

Nie zawsze idzie zgodnie z planem i nie zawsze masz plan
By życie mieć poukładane szukamy największych fal
Jak coś się sypie to zawsze wszystko na raz
Nawet na rajskiej wyspie bezdech nas dopada
Smoła od stresu oblepia synapsy
Szukam ucieczki, z ran odpadają plastry
Igłą po tobie mógłbym sobie zrobić zastrzyk
Pójdę leżeć za głowę jak powyrywa wszystkie chwasty
Jestem jak kasel w nienawiści chciałabym być jak Hubert
Emocje biorą górę i to chyba mam z podwórek
Wartości dzisiaj stoją gorzej niż rubel
Boję się o dzieci, kiedy widzę ten burdel
Zwalniam tempo tylko, kiedy wracam
Tu gdzie życie ma prawdziwą twarz
Moi ludzie żyją według zasad, których nie zmieni moda i czas
A ty!

Bądź dla mnie meta, kiedy za długo trwa wyścig
Moją indicą, gdy życie zabija luz
Przyjaźń i miłość dzisiaj wszystko dla korzyści
Jadę po tym ścierwie jak pancerny suv
Bądź dla mnie meta, kiedy za długo trwa wyścig
Moją indicą, gdy życie zabija luz
Przyjaźń i miłość dzisiaj wszystko dla korzyści
Jadę po tym ścierwie jak pancerny suv
Bądź dla mnie meta, kiedy za długo trwa wyścig
Moją indicą, gdy życie zabija luz
Przyjaźń i miłość dzisiaj wszystko dla korzyści
Jadę po tym ścierwie jak pancerny suv
Bądź dla mnie meta, kiedy za długo trwa wyścig
Moją indicą, gdy życie zabija luz
Przyjaźń i miłość dzisiaj wszystko dla korzyści
Jadę po tym ścierwie jak pancerny suv

Zanim odnajdę swój zagubiony kurs
Bądź moim światłem muszę obok ciebie czuć
Bierz tą wygraną, kiedy przyjdzie mi spadać w dół
Obym umiał powstać
Zanim odnajdę, gdzie czai się mój ból
Bądź moim światłem, gdy niebo przykryje nów
Jedną recepta, kiedy tracę stały grunt
Rozpoznasz po oczach

Paluch na cynglu, kiedy czuję zagrożenie
Ale miłości nie brakuje mi dla bliskich
Znamy się zanim poznało nas podziemie
I pal stąd gumę jak masz ból pizdy o zyski
Wrogowie rozjebani suko nawet jeśli milczę
Problemy się załatwia tutaj w czarnej rękawiczce
Jak kule już na wylot mordo poznałem ten biznes
U mnie walka ze złem to problemy osobiste
Za szybkie życie które emocje wysysa
Ciągła gimnastyka by show-biz trzymać na dystans
Wielu pogubionych dziś ostro pochłania kryształ
Zanim wyjdzie słońce mordo po burzy droga jest śliska
Klepią po plecach, by dobić topór na amen
Widzę to wszystko w ich oczach

W życiu wielu braci nie było na stałe
Dawno zabrała ich forsa

Bądź dla mnie meta, kiedy za długo trwa wyścig
Moją indicą, gdy życie zabija luz
Przyjaźń i miłość dzisiaj wszystko dla korzyści
Jadę po tym ścierwie jak pancerny suv
Bądź dla mnie meta, kiedy za długo trwa wyścig
Moją indicą, gdy życie zabija luz
Przyjaźń i miłość dzisiaj wszystko dla korzyści
Jadę po tym ścierwie jak pancerny suv
Bądź dla mnie meta, kiedy za długo trwa wyścig
Moją indicą, gdy życie zabija luz
Przyjaźń i miłość dzisiaj wszystko dla korzyści
Jadę po tym ścierwie jak pancerny suv
Bądź dla mnie meta, kiedy za długo trwa wyścig
Moją indicą, gdy życie zabija luz
Przyjaźń i miłość dzisiaj wszystko dla korzyści
Jadę po tym ścierwie jak pancerny suv

Zanim odnajdę swój zagubiony kurs
Bądź moim światłem muszę obok ciebie czuć
Bierz tą wygraną, kiedy przyjdzie mi spadać w dół
Obym umiał powstać
Zanim odnajdę, gdzie czai się mój ból
Bądź moim światłem, gdy niebo przykryje nów
Jedną recepta, kiedy tracę stały grunt
Rozpoznasz, po oczach